

## **Uchwała z dnia 28 kwietnia 2004 r., III CZP 19/04**

*Sędzia SN Antoni Górski (przewodniczący)*

*Sędzia SN Bronisław Czech*

*Sędzia SN Mirosława Wysocka (sprawozdawca)*

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Bolesławy G. przeciwko Skarbowi Państwa – Ministrowi Skarbu Państwa o zapłatę, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 28 kwietnia 2004 r., zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 15 stycznia 2004 r.:

„Czy sprawa z powództwa spadkobiercy pracownika przeciwko Skarbowi Państwa – Ministrowi Skarbu Państwa o odszkodowanie związane z utratą prawa do nieodpłatnego nabycia akcji spółki handlowej powstałej w wyniku przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego jest sprawą z zakresu prawa pracy w rozumieniu art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c. jako sprawa związana ze stosunkiem pracy?”  
podjął uchwałę:

**Sprawa z powództwa spadkobiercy pracownika przeciwko Skarbowi Państwa o odszkodowanie z tytułu utraty prawa do nieodpłatnego nabycia akcji spółki handlowej powstałej w wyniku przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego jest sprawą o roszczenie związane ze stosunkiem pracy w rozumieniu art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c.**

### **Uzasadnienie**

Wątpliwości będące źródłem przedstawienia zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia, Sąd Apelacyjny dostrzegł przy rozpoznawaniu apelacji powódki, która dochodzi od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministra Skarbu Państwa odszkodowania związanego z utratą prawa do nieodpłatnego nabycia akcji spółki handlowej powstałej w wyniku przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego Cementowni O. Mąż powódki był pracownikiem tego

przedsiębiorstwa w okresie od dnia 11 lipca 1997 r. do dnia 14 kwietnia 1991 r. Przedsiębiorstwo zostało z dniem 5 marca 1991 r. przekształcone w spółkę akcyjną, a jego pracownicy, w tym także mąż powódki, nabyli prawo do nieodpłatnego nabycia akcji na podstawie ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (jedn. tekst: Dz.U. 2002, Nr 171, poz. 1397). Mąż powódki zmarł w 1995 r., nie zrealizowawszy swoich uprawnień.

Sprawa wniesiona przez powódkę – spadkobierczynię uprawnionego pracownika o odszkodowanie z tytułu utraty prawa do nieodpłatnego nabycia akcji została w pierwszej instancji rozpoznana przez sąd "cywilny" w postępowaniu "zwykłym", w składzie jednoosobowym. Rozstrzygnięcie powziętej przez Sąd Apelacyjny wątpliwości co do tego, czy sprawa ta powinna być rozpoznana w postępowaniu odrębnym przewidzianym dla spraw z zakresu prawa pracy, ma – jak wskazał Sąd – znaczenie z punktu widzenia ewentualnej nieważności postępowania, związanej z kwestią prawidłowego składu sądu (art. 379 pkt 4 w związku z art. 47 § 1 k.p.c.).

Sąd Apelacyjny podzielił wyrażony w judykaturze pogląd o majątkowym i dziedzicznym charakterze prawa do nieodpłatnego nabycia akcji skomercjalizowanego przedsiębiorstwa. Wyraził natomiast wątpliwość odnośnie do stanowiska Sądu Najwyższego zajętego w wyroku z dnia 6 sierpnia 1998 r., III ZP 24/98 (OSNAPUS 1999, nr 17, poz. 545), zgodnie z którym sprawa z powództwa pracownika (byłego pracownika) przeciwko Skarbowi Państwa o takie odszkodowanie, jest – jako sprawa o roszczenie związane ze stosunkiem pracy – sprawą z zakresu prawa pracy w rozumieniu art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c., a także w wyroku z dnia 23 maja 2003 r., III CKN 1308/00 ("Izba Cywilna" 2004, nr 3, s. 42), w którym stwierdzono, że sprawa z powództwa spadkobiercy byłego pracownika o ustalenie prawa do nieodpłatnego nabycia akcji ma „charakter pracowniczy”. (...)

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Apelacyjny, uzasadniając przedstawienie zagadnienia prawnego wyraził wątpliwość odnośnie do stanowiska zajętego w przedstawionej kwestii przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 sierpnia 1998 r., a ściśle – wątpliwość co do trafności jednego z argumentów przytoczonych dla jego uzasadnienia, pominął jednak fakt, że stanowisko to zostało w pełni zaakceptowane w judykaturze Sądu Najwyższego, w licznych późniejszych orzeczeniach. Stanowisko to spotkało się także z aprobatą w piśmiennictwie, a powołany przez Sąd Apelacyjny pogląd krytyczny pozostał odosobniony.

Nie negując możliwości dostrzegania wątpliwości w tej kwestii, trzeba wyraźnie powiedzieć, że odstąpienie od jednolitej i utrwalonej w praktyce Sądu Najwyższego i sądów powszechnych wykładni przepisu wymagałoby argumentów jurydycznych szczególnie doniosłych i dostatecznie przekonujących, aby przeciwstawić je przesłankom dotychczas prezentowanego stanowiska. Sąd Najwyższy przy rozpoznawaniu przedstawionego zagadnienia takiej rangi argumentów nie znalazł.

Kwalifikacja sprawy jako sprawy o roszczenie związane ze stosunkiem pracy dokonywana jest w aspekcie przedmiotowym i podmiotowym. Stosownie do art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c., sprawy o roszczenia związane ze stosunkiem pracy zalicza się do spraw z zakresu prawa pracy. Ogólnie rzecz ujmując, związanymi ze stosunkiem pracy są sprawy, które co prawda nie wynikają z bezpośredniej realizacji praw i obowiązków tworzonych przez stosunek pracy, ale wynikają z innych powiązań, które są warunkowane i uzależnione od istnienia – jako pierwotnego źródła – stosunku pracy. Dlatego do spraw o roszczenia związane ze stosunkiem pracy zalicza się sprawy związane z nim pośrednio, wtedy gdy bez istnienia stosunku pracy uprawnienie, które jest przedmiotem roszczenia procesowego, nie powstałoby.

Przewidziane w art. 36 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych uprawnienie do nieodpłatnego nabycia akcji przyznane zostało pracownikom, co oznacza jego powiązanie ze stosunkiem pracy – istnienie stosunku pracy warunkowało powstanie uprawnienia. Prawo do nieodpłatnego nabycia akcji jest pochodne od istniejącego (poprzedniego) stosunku pracy. Fakt, że bez istnienia stosunku pracy uprawnienie to nie mogłoby powstać, wskazuje, iż roszczenie nie powstało „przy okazji stosunku pracy”, lecz pozostaje w związku z nim, także według kryterium rozróżniającego, przyjętego w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1986 r., III PZP 48/86 (OSNCP 1987, nr 7, poz. 94). (...)

Warto w tym miejscu dostrzec, że zawarte w ustawie prywatyzacyjnej z 1996 r. regulacje dotyczące obowiązków (także Skarbu Państwa) wobec „uprawnionych pracowników” zaliczane są w literaturze przedmiotu do norm prawa pracy.

Roszczenia odszkodowawcze spowodowane utratą prawa do nieodpłatnego nabycia akcji dochodzone są na zasadach ogólnych. Fakt, że bezpośrednią podstawę żądań stanowią przepisy prawa cywilnego, nie pozbawia ich charakteru roszczeń związanych ze stosunkiem pracy (por. także uchwały Sądu Najwyższego

z dnia 26 lipca 1974 r., III PZP 22/74, OSNCP 1975, nr 2, poz. 23 i z dnia 26 czerwca 2003 r., III PZP 22/02, OSNAPUS 2003, nr 21, poz. 511 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 1999 r., I PKN 7/99, OSNAPUS 2000, nr 13, poz. 514). Kwestia, na jakich konkretnie przepisach prawa cywilnego opiera się omawiane roszczenie odszkodowawcze, wykracza poza ramy rozważanego zagadnienia, wspomnieć zatem tylko należy, że wyrażony w wyroku z dnia 6 sierpnia 1998 r., III ZP 24/98, pogląd o deliktowym charakterze tej odpowiedzialności, nie był podtrzymywany w późniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego, w których przyjmowano odpowiedzialność kontraktową, co ma istotny wpływ na ocenę terminu przedawnienia roszczeń (por. wyrok z dnia 26 listopada 2003 r., I PK 583/02, nie publ. i orzeczenia tam powołane oraz wyrok z dnia 9 grudnia 2003 r., I PK 75/03, "Monitor Prawniczy" 2005, nr 1, s. 42).

Reasumując tę część rozważań należy stwierdzić, że z punktu widzenia kryterium przedmiotowego, sprawy o roszczenia odszkodowawcze z tytułu utraty uprawnień do nieodpłatnego nabycia akcji są sprawami o roszczenia związane ze stosunkiem pracy.

Rozważaniu w następnej kolejności podlega zatem kwalifikacja takiej sprawy odszkodowawczej z punktu widzenia kryterium podmiotowego, i to w konkretnej konfiguracji podmiotowej, na tle której przedstawione zostało zagadnienie prawne. Przedstawia się ona w ten sposób, że po stronie powodowej występuje spadkobierca pracownika, lecz nie uprawniony pracownik, a po stronie pozwanej – Skarb Państwa, nie zaś prywatyzowana spółka, która była pracodawcą uprawnionego pracownika.

To, że spadkobiercy uprawnionego pracownika, zmarłego przed dniem wejścia w życie ustawy prywatyzacyjnej z 1996 r., mogą realizować prawo do nieodpłatnego nabycia akcji na zasadach przewidzianych w tej ustawie, przesądziła uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000 r., III ZP 20/00 (OSNP 2001, nr 16, poz. 54), wydana przed wejściem w życie obowiązującego art. 36 ust. 1 b ustawy prywatyzacyjnej (dodanego przez art. 2 pkt 13 ustawy z dnia 5 grudnia 2002 r., Dz.U. Nr 240, poz. 2055), który wprost przewiduje, że prawo do nieodpłatnego nabycia akcji od chwili powstania podlega dziedziczeniu. Uchwała ta podjęta została w sprawie rozpoznawanej przez sąd pracy, co w żaden sposób nie zostało podane w wątpliwość przez Sąd Najwyższy; sytuacja taka dotyczy zresztą także wcześniej cytowanych orzeczeń Sądu Najwyższego.

W wyroku z dnia 23 maja 2003 r., III CKN 1308/00 Sąd Najwyższy stwierdził, że sprawa z powództwa spadkobiercy uprawnionego pracownika powinna być rozpatrywana w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy, jako sprawa związana ze stosunkiem pracy.

Zauważyć wreszcie trzeba, że stosownie do art. 476 § 5 pkt 1a k.p.c., pojęcie pracownika w rozumieniu przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy obejmuje także spadkobierców pracownika. To rozszerzenie podmiotowe pozwala m.in. spadkobiercom pracowników realizować ich roszczenia w tym postępowaniu odrębnym.

Wynika stąd wniosek, że występowanie z powództwem odszkodowawczym z tytułu utraty uprawnienia do nieodpłatnego nabycia akcji nie przez uprawnionego pracownika, lecz przez jego spadkobiercę, nie stoi na przeszkodzie zakwalifikowaniu sprawy jako sprawy o roszczenie związane ze stosunkiem pracy.

Do rozważenia pozostała kwestia, czy kwalifikacji takiej sprzeciwia się fakt, że stroną pozwaną w procesie odszkodowawczym nie jest zakład pracy, z którym pracownik pozostawał w stosunku pracy. Trudno odmówić racji krytycznym ocenom skierowanym przeciwko wyrażonemu w wielokrotnie już cytowanym wyroku z dnia 6 sierpnia 1998 r. pogładowi, że Skarb Państwa może być uznany – w zakresie analizowanego stosunku prawnego – za pracodawcę ekonomicznego, pośredniego, innymi słowy – za pracodawcę w szeroko rozumianym tego słowa znaczeniu. Odrzucenie tak postawionej tezy nie przesądza jednak negatywnie kwestii kwalifikacji sprawy jako sprawy z zakresu prawa pracy, w istocie bowiem inny aspekt zagadnienia ma znaczenie decydujące.

W literaturze przedmiotu akcentuje się, że z przepisów regulujących postępowanie odrębne w sprawach z zakresu prawa pracy nie wynika, aby stroną w takim postępowaniu mógł być jedynie pracodawca, czyli podmiot będący stroną stosunku pracy. Wyprowadza się stąd twierdzenie, że wzajemne usytuowanie stron procesu nie ma znaczenia przesądzającego dla oceny charakteru sprawy, istotna jest natomiast możliwość zaliczenia przepisu, który stanowił źródło uprawnienia, do norm prawa pracy. Dlatego fakt, że pozwanym nie jest podmiot, z którym pracownik pozostawał w stosunku pracy, lecz Skarb Państwa z racji ustawowo nań nałożonych obowiązków, nie sprzeciwia się uznaniu sprawy z jego udziałem za sprawę z zakresu prawa pracy.

W orzecznictwie sprawa nie była rozstrzygana jednolicie. Stanowisko, uzależniające przynależność sprawy do postępowania odrębnego od tego, by stronami byli pracownik i zakład pracy, zajął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 5 sierpnia 1986 r., III PZP 48/86 (OSNCP 1987, nr 7, poz. 94). Z kolei w uzasadnieniu uchwały z dnia 26 lipca 1974 r., III PZP 22/74, Sąd Najwyższy stwierdził, że postępowanie odrębne obejmuje także (przy spełnieniu dalszych kryteriów) sprawy, w których występują strony inne niż kontrahenci umowy o pracę. Za roszczenie ze stosunku pracy, podlegające rozpoznaniu przez sąd pracy, uznał Sąd Najwyższy żądanie skierowane przeciwko Skarbowi Państwa – Ministrowi Edukacji Narodowej, który nie był pracodawcą powoda (wyrok z dnia 5 maja 1999 r., I PKN 7/99). Jak wcześniej wskazano, w licznych orzeczeniach, ściśle dotyczących omawianych roszczeń, w których pozwanym był Skarb Państwa, Sąd Najwyższy sankcjonował ich prowadzenie w postępowaniu odrębnym.

Ostatecznie zatem podzielić należy pogląd, że istnienie po stronie pozwanego przymiotu pracodawcy (strony stosunku pracy) nie jest nieodzowną przesłanką zakwalifikowania sprawy jako sprawy o roszczenie związane ze stosunkiem pracy, zatem fakt, iż pozwanym jest Skarb Państwa, nie stoi na przeszkodzie uznaniu sprawy, przy spełnieniu pozostałych przesłanek, za sprawę, o której mowa w art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c.

Mając to na względzie, Sąd Najwyższy rozstrzygnął przedstawione zagadnienie prawne, jak w uchwale (art. 390 k.p.c.).

